# Dwa główne błędy poznawcze. Płyń.

**Damian**: https://www.youtube.com/watch?v=vkfvv9lEXPM
Niesamowity pokaz pracy z chi, po pierwszej minucie łączy pole energetyczne gazety z cegłą, tak jakby gazeta była dodatkową częścią ciała, jeszcze wcześniej sprowadza całą energię do środka swojego pola aurycznego, niżej do punktu tan-tien, z którego wykonuje ruch, zdumiewające jest to, jak szybko to robi, aby uzyskać tak spektakularny efekt.

**Max Love**: Gazeta jest formą dźwigni tutaj, bo będąc przedłużeniem dłoni ma o wiele większą prędkość obrotową niż dłoń i tym samym zupełnie inną masę, gdy się kręcę i mam rękę na boki wyciągnięte to ruchem tylko dłoni mogę zatrzymać całe ciało. Dłoń jest najdalej od osi kręcenia, więc ma największą prędkość obrotową i pomimo że waży mniej niż 1kg to może zatrzymać ciało ważące ponad 80kg. Kręcąc się już ruchem jednego palca odczuwa się wytrącenia z równowagi całego ciała. 🙂

**Michał Jan**: Sorry Panowie, ale to jest iluzja.

**Damian**: Dlaczego by miała być?

**Krzysztof**: Sztuczkę z cegłami na głowie to i moja babcia by zrobiła… □ Przeanalizujcie siłę pędu, punkty przyłożenia energii itp. luzik. □

**Damian**: https://www.youtube.com/watch?v=wYVdhKVb9WE Krzysztof, jeśli Twoja babcia potrafi również to, to chcę ją poznać, jutro!

**Dawid**: Tego typu pokazy w programach TV wg mnie mogą być odbierane jak freak show, albo właśnie po prostu tanie sztuczki telewizyjne, tak jak koledzy wyżej stwierdzili. Ja osobiście nie wątpię w moc tego człowieka oraz czy to jest możliwe. Jedynie środek przekazu sprawia złe wrażenie.

**Damian**: No w sumie, nie dziwię się, jeśli ktoś w ogóle nie miał styczności z tematem, nie ma się co dziwić, dziwne tylko, że kręcące się wiatraczki przy telekinezie są bardziej wiarygodne, od ludzi rozbijających cegły – dziwna ta ludzka mentalność. 

**Krzysztof**: Vincent, nie neguję, że energii chi nie ma… tego po prostu nie wiem i mam odwagę i świadomość by to przyznać. Ale potrafię odwzorować niektóre sztuczki. Sam łamałem porządne strzały do łuku na miękkiej części pod gardłem przytykając je grotem do gardła a drugą stroną o ścianę i napierając na nią… Chodzenie po węglach to też prosta zabawa. Sztuczkę z zapalaniem gazety też bym potrafił wykonać (trochę nadmanganianu potasu i gliceryny tylko bym potrzebował)… ale nie w tym rzecz. Nie neguję, że się nie da, bo tego nie wiem, ale też trzeźwe spojrzenie na sprawę chroni mnie przed wpadaniem w euforię, jak pan na scenie za grubą kasę zapewne, odwala proste cyrkowe sztuczki z cegłami tłumacząc się wielkim chi. Jak bym był taki łatwowierny i bezkrytyczny to bym został w kościele nie kwestionując żadnego z katolickich dogmatów… na szczęście lubię konstruktywnie i sceptycznie spoglądać na świat. Vincent, filmik, który wstawiłeś ciekawszy, choćby z tego powodu, że gość bardziej spójnie wygląda i nie czuję od

niego takiego show jak tego ze sceny. Co też nie znaczy, że bezkrytycznie to łykam. Nie podważę tego materiału, bo nie mam podstaw, ale też na wiarę od tak go nie przyjmę, po prostu to nie zgodne z moją naturą. 🙂

**Damian**: Orajt, w sumie łapie się co jakiś czas na tym, że skoro dla mnie coś jest zrozumiałe to dla każdego musi być też, zapominając o indywidualnych kwestiach postrzegania i dawce krytycyzmu, która jednak być musi…

**Krzysztof**: Wg mnie są dwa kardynalne błędy kognitywne (poznawcze): ślepa wiara we wszystko (łatwowierność bez najmniejszej krytyki czy świadomości) i nie wiara w nic (zamkniecie umysłu na nowości). Legenda mówi też, że któregoś dnia Budda usłyszał, jak muzyk poucza swojego ucznia: „jeśli napniesz strunę zbyt mocno – pęknie, jeśli za słabo – nie wyda dźwięku”… metoda złotego środka. 🙂 Vincent, pewnie masz jakieś doświadczenia, które Cię przekonały do tematu. Z drugiej strony nawet zakładając, że Chi pewniakiem istnieje nie dowodzi to, że akurat ten film nie jest sztuczką. Jest jakiś mistrz w Polsce, u którego można się tego uczyć i mógłby zademonstrować coś?

**Damian**: Dotychczas nigdy takiego nie szukałem, więc nie wiem. Ogólnie sam zazwyczaj sprawdzam wszystko na sobie, testuję, analizuję, kwestionuję… gdy widzę, że moje doświadczenia pokrywają się z tymi powszechnymi, wtedy jestem gotów tych twierdzeń bronić. W tym temacie jest podobnie, dlatego dla mnie stało się to normą i przez chwilę pomyślałem, że dla każdego też. Wbrew pozorom kieruję się bardziej ku racjonalizmowi. Ale większość w tej grupie takim sugestiom ulega, ktoś coś zobaczy, wyczuje i zaczyna snuć wielkie

teorie, jednak bez poparcia jakąkolwiek literaturą czy pracą badawczą, po prostu to się pojawiło i tak jest, a za tym ciągnie się sznur komentarzy potwierdzających dane zjawisko, chociaż czasem tak opatrznie rozumiane, wnioski opierające się o zwykłe domysły… No ja tego nie rozumiem, ale jestem i świadom tego, że ktoś moich odkryć też nie musi.

**Max Love**: Wszystko jest możliwe, bez znaczenia czy te filmy pokazują prawdę czy tricki. co jest bardziej niemożliwe – urosnąć o 2cm w wieku 38 lat czy zapalić siłą woli gazetę?

**————-**

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

## Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3

# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.













ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ